



Sygn. akt V CSK 153/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa H. M.

przeciwko B. C., P. C., A. D., A. Ś. i G. K.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych: B. C., P. C., A. Ś. i G. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym lit. "a" i "c" oraz w punkcie trzecim w odniesieniu do pozwanych B. C., P. C., A. Ś. i G. K. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód H. M. domagał się zobowiązania pozwanych B. C., P. C., A. Ś., G. K. i A. D. do zamieszczenia w tygodniku „G(...)” oświadczenia przepaszającego za

znieślawienie go w liście opublikowanym w numerze 14 tego tygodnika z dnia 4 kwietnia 2006 r., które mogło poniżyć powoda w oczach opinii publicznej i narazić na utratę zaufania koniecznego do wykonywania zawodu lekarza oraz działalności społecznej. Domagał się też zasądzenia od pozwanych po 1000 zł na cel społeczny (art. 448 k.c.).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, które fragmenty wypowiedzi pozwanych uważa za znieślawiające.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa twierdząc, że ich wypowiedź stanowiła reakcję na dwie wcześniejsze publikacje prasowe powoda, w ramach dozwolonej krytyki.

Sąd Okręgowy w G. ustalił, że H. M. był dyrektorem Szpitala Miejskiego nr (...) w P. od 2003 r. do 26 kwietnia 2005 r., dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej od 1 lutego 1987 r. do czerwca 2005 r. oraz prezesem Stowarzyszenia „N.(...)” do 18 lipca 2005 r. Prezesem Stowarzyszenia został następnie prezydent P. S. K..

W związku z powziętą informacją, że Stowarzyszenie „N.(...)” uzyskało od Gminy P. dotację w wysokości 14.000 zł na dożywianie ubogich dzieci, powód w tygodniku „G.(...)” opublikował list oceniający krytycznie tę dotację jako niezgodną z poczuciem sprawiedliwości i przyzwoitości, podjętą w ramach kampanii wyborczej prezydenta Korfantego. Pozwani jako członkowie Stowarzyszenia „N.(...)” byli poruszeni wypowiedzią powoda, dlatego w publikacji z dnia 4 kwietnia 2006 r. stwierdzili, że kwestia dotacji jest tematem zastępczym, służącym atakom na prezydenta P., który zwolnił powoda z funkcji dyrektora ZOZ oraz dyrektora Szpitala Miejskiego i uporządkował organizację ochrony zdrowia. Zdaniem pozwanych, miał on zasługi przy tworzeniu ochronki, ale w dalszej działalności był raczej bierny i dla przyzwoitości powinien podać całą prawdę o działalności medycznej swojej rodziny.

Sąd ustalił również, że H. M. i S. K. współpracowali niegdyś, potem zarysowały się różnice w ich poglądach na reformę miejscowej służby zdrowia i stali się przeciwnikami. Powód sprzeciwiał się połączeniu Szpitala z ZOZ, prowadził też jednocześnie niepubliczną placówką służby zdrowia należącą do jego rodziny. Szpital Miejski był bardzo zadłużony i dopiero po połączeniu go z ZOZ i dokonaniu wielu zabiegów organizacyjnych przez nowego dyrektora M. E. (m.in. przez redukcję zbędnych etatów pozamedycznych, usprawnienie transportu medycznego, lepsze wykorzystanie sprzętu, pozyskanie środków i pacjentów ościennych gmin...) stan finansowy tych placówek znacznie się poprawił. Jako dyrektor ZOZ powód zawarł w 2004 r. w tajemnicy przez Zarządem Miasta (płatnikiem) umowę ze związkami

zawodowymi gwarantującą ogromne odszkodowania (300-500 tys. zł) pracownikom w razie rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione, oddalając je wyrokiem z dnia 9 maja 2007 r. W ocenie Sądu, zamiarem pozwanych nie było obrażenie powoda, tylko sprostowanie niektórych przedstawionych przez niego faktów. Ich publikacja dotyczyła sfery publicznej, związanej z pełnionymi przez H. M. funkcjami publicznymi. Pozwani mieli prawo do krytyki działalności publicznej, a ocena ich była w zasadzie rzeczowa, zgodna z ustalonymi faktami, przeto nie była bezprawna.

W następstwie apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 listopada 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok i zobowiązał pozwanych do zamieszczenia w terminie 1 miesiąca w tygodniku „G.(...)” oświadczenia, w którym przeproszą powoda za użycie w liście opublikowanym na łamach tego tygodnika w dniu 4 kwietnia 2006 r. (nr 14) w rubryce „W redakcyjnej (...)” znieślawiających go sformułowań. W pozostałym zakresie powództwo i apelację oddalił.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że krytyka osoby pełniącej funkcje publiczne musi mieć oparcie w prawdziwych zdarzeniach, natomiast list pozwanych zawiera zarzuty i insynuacje nie poparte wskazaniem konkretnych, prawdziwych faktów. Zamieszczone tam sformułowania dotyczą nieskonkretyzowanych „uczynków”, zatem uniemożliwiają obronę przed nimi i narażają powoda na utratę zaufania w środowisku. Naruszone w ten sposób jego dobra osobiste podlegają ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., natomiast ewentualna wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie prowadzi do zniesienia wzajemnych roszczeń ani do zastosowania art. 5 k.c., może tylko ograniczać sankcje zastosowane na podstawie art. 24 k.c.

Pozwani B. C., P. C., A. Ś. i G. K. w skardze kasacyjnej domagali się uchylenia wyroku odwoławczego w stosunku do nich i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołali się na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5, 23 i 24 k.c., przez uznanie wypowiedzi pozwanych za bezprawną i nie mającą oparcia w faktach oraz przez niewskazanie czynu uzasadniającego ochronę prawną. Zarzucili również naruszenie prawa procesowego (art. 328 § 2 k.p.c.) przez wydanie wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego i uwzględniając powództwo w oznaczonym zakresie, Sąd Apelacyjny zobowiązał pozwanych do przeproszenia powoda za użycie

„zniestawiających go sformułowań”. W istocie jednak Sąd nie skonkretyzował tych sformułowań, dlatego uzasadnione są zarzuty pozwanych co do zakresu rozstrzygnięcia na tle wymagań przewidzianych w art. 23 i 24 k.c. Z przepisów tych wynika, że dobro osobiste podlega ochronie w zakresie jego naruszenia i tylko w tej sferze mogą być uruchomione działania „rekompensacyjne”. W judykaturze podkreśla się, że obowiązek skonkretyzowania żądania dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie obciąża powoda, ale sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu bądź uściślenie określonych sformułowań (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, niepubl., oraz z dnia 17 września 2008 r., II CZP 79/08, niepubl.). Na tym tle należy wskazać, że powód w pozwie wyraźnie określił, które za sformułowań zamieszczonych w publikacji pozwanych uznaje zniestawiające. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że cała treść listu pozwanych z 4 kwietnia 2006 r. została „zdyskwalifikowana” z uwagi na ogólnikowość zarzutów, niemających oparcia w prawdziwych faktach. Pomijając inne zastrzeżenia należy w związku tym zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie mógł orzec ponad żądanie zgłoszone przez powoda (art. 321 k.p.c.).

List pozwanych opublikowany w tygodniku „G.(...)” był reakcją na wcześniejsze wypowiedzi prasowe powoda dotyczące dotacji Gminy P. dla Stowarzyszenia „N.(...)”, z przeznaczeniem na dożywianie ubogich dzieci. Nie dziwi reakcja pozwanych-członków Stowarzyszenia na dyskwalifikowanie dotacji przez powoda. W istocie jednak „sprowokowana” wypowiedź pozwanych miała bardziej uniwersalny charakter, czego nie ukrywali oni, przyjmując, że kwestia dotacji to temat zastępczy, służący atakowi na prezydenta P. S. K., który zwolnił powoda z funkcji dyrektora ZOZ i dyrektora Szpitala Miejskiego ze względu na zupełnie inną koncepcję zarządzania publiczną służbą zdrowia. Zarzuty pozwanych miały w ich liście „ogólny” charakter, ale zostały łatwo odkodowane w środowisku osób aktywnie działających w życiu publicznym i społecznym P. Co więcej, postępowanie dowodowe przed Sądem Okręgowym było ukierunkowane na wyjaśnienie tych zarzutów, dotyczących działalności publicznej powoda. Sąd Okręgowy zajął jednoznaczne stanowisko uznając, że publikacja pozwanych dotyczyła sfery publicznej związanej wyłącznie z pełnieniem przez H. M. funkcji publicznych, a pozwani byli uprawnieni do krytyki tej działalności, przy czym ich ocena była w zasadzie rzeczowa, zgodna z ustalonymi faktami.

Sąd I instancji ustalił w szczególności, że kierowane przez powoda publiczne placówki służby zdrowia działały nieefektywnie i miały wielkie kłopoty finansowe. Powód sprzeciwiał się niezbędnej reorganizacji, podjętej po jego ustąpieniu przez prezydenta K. i dyrektora E. Reorganizacja przyniosła bardzo zadawalające rezultaty. Istotnym ustaleniem było również ujawnienie zawarcia przez powoda w 2004 r. umowy ze związkami zawodowymi, gwarantującej zwolnionym pracownikom ogromne odszkodowania, co mogło być poczytane za działanie na szkodę interesu publicznego.

Na tle powyższych ustaleń budzi zastrzeżenie pogląd Sądu Apelacyjnego, że wypowiedź prasowa pozwanych zawiera zarzuty i insynuacje nie poparte wskazaniem konkretnych i prawdziwych zdarzeń. Sąd ten nie dokonał własnych, odmiennych ustaleń faktycznych w granicach swego uprawnienia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) i w istocie dokonał odmiennej oceny materialnoprawnej, która budzi zastrzeżenia z racji jej niepowiązania z ustalonymi zdarzeniami. W konsekwencji niemożliwa staje się kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Mon. Pr. 2006, nr 10, str. 541 oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, Mon. Pr. 2007, nr 17, str. 930). Należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że prasowa wypowiedź pozwanych mieściła się w sferze debaty publicznej dotyczącej istotnych problemów miejscowej publicznej służby zdrowia, a przedstawiona tam krytyka działalności powoda obejmowała wyłącznie tę sferę. Oceny wypowiedzi pozwanych należało zatem dokonać według tych kryteriów, w szczególności rozstrzygnąć, czy w świetle dokonanych ustaleń faktycznych możliwe było uznanie postępowania pozwanych za bezprawne (art. 23 i 24 k.c.).

Z przedstawionych przyczyn skarga kasacyjna została w całości uwzględniona (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.).